

Jadę na motorze, motorze w czerwonym kolorze
Jadę na motorze może jeszcze zdążę

Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew
Pot i krew, pot i krew
Jadę i unoszę dumnie brew

Jadę czy widzicie?
Czy Wy się w ogóle niczego nie wstydzicie?
Jadę czy widzicie?
Czy Wy się już nawet Boga nie boicie?

Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew
Pot i krew, pot i krew
Jadę i unoszę dumnie brew

Czy Wy się nie wstydzicie?
Takie piosenki tutaj do mnie przynosicie
Czy Wy się nie boicie?
Co Wy w tej piwnicy całymi dniami robicie?

Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew
Pot i krew, pot i krew
Jadę i unoszę dumnie brew

Pot i krew, pot i krew
Belsen was a gas, Belsen was a gas
Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew

Czy Wam się jeszcze nie znudziło, kurwa w dupę mać?
Jeszcze w Waszym wieku solówki grać
Czy Was nie irytuje całkiem okropieństwo te?
Na oczach, w uszach ludzi – dzieje się źle

Czy żaden z Was nie myśli o swojej przyszłości?
Solówkami nie nakarmi dzieci i gości
A może oślepiła Was mania młodzieńczości
Gdy stare są ręce, tak jak stare są kości
I jak tu w czasach, dzisiaj uatrakcyjnić chcesz rocka?
Rock to skamielina nie opoka!

Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew
Pot i krew, pot i krew
Jadę i unoszę dumnie brew

Pot i krew, pot i krew
Belsen was a gas, Belsen was a gas
Pot i krew, pot i krew
Wszystkie liście spadły z drzew